

Tomasz Sikorski

„Polityczni maksymaliści”. Strategia niepodległościowa Polskiej Partii Niepodległościowej w latach 1985–1989

„Od narodowej frakcji w PAX do KPN” – u źródeł PPN

Geneza powstałej w 1985 r. Polskiej Partii Niepodległościowej wiąże się bezpośrednio z działalnością polityczną „narodowej” frakcji w PAX, którą u schyłku lat 70. kierowali młodzi wówczas działacze regionalni: Romuald Szeremietiew, Tadeusz Stański, Tadeusz Jandziszak, Zygmunt Gołowski i Maciej Pstrąg-Bieleński. „Grupa Szeremietiewa” z jednej strony utrzymywała pozytywne relacje z opozycją demokratyczną (Komitetu Obrony Robotników i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela), z drugiej próbowała wpłynąć na wewnętrzne przeobrażenia w PAX. Przykładem tej drugiej postawy był sygnowany przez R. Szeremietiewa i środowisko późniejszej grupy Niezależnych Publicystów Politycznych (Jan Król, Andrzej Kostarczyk i Przemysław Hniadziejewicz) oraz Zygmunta Przetakiewicza dokument *Cele programowe PAX* (1975 r.), który przekazano szefowi PAX-u Bolesławowi Piaseckiemu. W memoriale była mowa między innymi o potrzebie zbliżenia do Kościoła oraz zrewidowania dotychczasowej wasalnej polityki PAX wobec PZPR¹. Szeremietiew przyznaje, że już wówczas postawę ludzi mu bliskich cechował radykalizm niepodległościowy podbudowany horyzontalnym my-

śleniem w kategoriach maksymalistycznych. Oceniał, że

PAX dawał pewną sposobność działania, ale nie oni nas przygotowywali do roli przeciwników systemu. Nasze postawy kształtowały wbrew temu, co PAX głosił i chciał osiągnąć. Ludzie, którzy chcieli działać, poszukiwali form dla tej działalności. W rzeczywistości PRL były one wyraźnie limitowane. Chcąc stworzyć jakąś strukturę, trzeba było korzystać już z istniejących instytucji. Liczył się jednak cel takiego działania. Wraz z kilkunastoma kolegami dokonałem świadomego wyboru, byliśmy związani z niepodległościowymi strukturami konspiracyjnymi. Widzieliśmy jak pod wpływem naszej argumentacji, postawy ludzie akceptujący linię PAX-u przechodzili na naszą stronę. [...] Skwarski pisze w historii PAX-u wyraźnie, że wszyscy reformatorzy chcieli PAX zmieniać, nasza grupa chciała się PAX-em posłużyć dla własnych celów. Były one sprzeczne z zamiarami kierownictwa PAX-u².

Od jesieni 1977 r. młodzi paxowcy skupieni wokół Szeremietiewa poszerzali swoje środowiskowe wpływy. Niebawem dołączyli do nich: Wojciech Szczepanowski (Gorzów Wielkopolski), Norbert Reykowski (Legnica), Ryszard Czabański (Szczecin). Swoją neutralną życzliwość deklarował nawet bliski współpracownik B. Piaseckiego – Mikołaj Rostworowski. Od chwili utworzenia ROPCiO Szeremietiew utrzymywał ścisłe kontakty z jego niepodległościowym

skrzydłem Leszka Moczulskiego, przyciągając część działaczy PAX³. Nie zarzucając jednak działań mających na celu reformę wewnętrzną w PAX. Jeszcze wiosną 1978 r. Szeremietiew i Stański przygotowali list do Piaseckiego, w którym domagali się rewizji dotychczasowej strategii stowarzyszenia. W liście informowano także o złej sytuacji kadrowej oraz malwersacjach finansowych. List został zbagatelizowany, natomiast władze PAX-u dostrzegły narastające wewnątrz organizacji spiętrzenia. Nie udało się im zapobiec podczas spotkania aktywu stowarzyszenia 7 kwietnia 1978 r., na którym stawiał się T. Stański. Zarzucono mu, a w zasadzie całej grupie wywrotowej, wrogość wobec ZSRR, jak i zaniedbania w pracy w terenie. Dwa miesiące wcześniej podobne zarzuty usłyszeli, niemający nic wspólnego z „grupą Szeremietiewa” J. Król, a następnie Z. Przetakiewicz, R. Czabański, M. Pstrąg-Bieleński, K. Manikowski, W. Walentowicz⁴.

W tym samym czasie, kiedy ważyły się losy „rewizjonistów PAX-owskich”, zarówno Szeremietiew, jak i Stański utrzymywali bliskie kontakty z ROPCiO, a zwłaszcza z Nurem Niepodległościowym L. Moczulskiego. Bez wątpienia istniał wówczas (to jest od jesieni 1977 do jesieni 1978 r.) wewnątrz PAX-u wyraźny dualizm określający linię podziałów politycznych i strefy wpływów pomiędzy „gwardią Piaseckiego” a patriotycznie nastawionym obozem młodych. L. Moczulski wspomina, iż w przypadku otwartego kryzysu w stowarzyszeniu miało dojść do akcesu poszczególnych regionów do ROPCiO⁵. Ta prognoza Moczulskiego nie znalazła odzwierciedlenia w rzeczywistości. W przełomowym momencie okazało się, że duża część przecinków politycznej linii Piaseckiego nie zdecydowała się wystąpić w PAX. Natomiast Szeremietiew, Jandziszak i Pstrąg-Bieleński zawiązali 15 sierpnia 1979 r. Narodowy Związek Katolików. Deklarację programową ZNK odwołującą się

do postulatów personalizmu chrześcijańskiego i haseł niepodległościowych opracował T. Jandziszak. Po niespełna dwóch tygodniach działania „narodowi katolicy” weszli do Konfederacji Polski Niepodległej na zasadach federacyjnych, tworząc alternatywne wobec lewicy niepodległościowej (krakowski Ruch Porozumienia Polskich Socjalistów K. Gąsiorowskiego) skrzydło umiarkowanie prawicowe. W oparciu o działaczy NZR udało się zbudować prężny Zachodni Obszar KPN (Wrocław, Legnica, Wałbrzych, Opole)⁶.

Po niespodziewanym aresztowaniu L. Moczulskiego 23 września 1980 r. kierownictwo KPN spoczywało w rękach R. Szeremietiewa (sprawy polityczne) i T. Stańskiego (sprawy organizacyjne). Prawie pół roku później (23 stycznia 1981) aresztowany został Szeremietiew. W tzw. pierwszym procesie KPN (15 kwietnia 1982 do 8 października 1982) przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazano na karę pozbawienia wolności: L. Moczulskiego (7 lat); R. Szeremietiewa (5 lat); T. Stańskiego (5 lat); T. Jandziszaka (2 lata). Wszyscy wyszli na wolność na mocy amnestii z 1984 r.

Otwierał się więc nowy okres w działalności „grupy Szeremietiewa”. Najprawdopodobniej jeszcze w więzieniu Szeremietiew podjął decyzję o rozejściu się z KPN. Nie odpowiadał mu zarówno „wodzowski” charakter konfederacji, „nepotyzm”, jak i brak samookreślenia ideowego KPN. Późną jesienią 1984 r. na posiedzeniu zwołanej przez Moczulskiego Rady Politycznej KPN zwolennicy Szeremietiewa opuścili partię. Podczas spotkania większość zebranych zgadzała się z poglądami grupy rozłamowców, niemniej jednak, nie chcąc doprowadzić do „kłótni w rodzinie”, postanowiono działać na własny rachunek. Wraz z byłym NZK konfederację opuścili także działacze Dolnośląskiej Grupy Ludowej i Siedlecko-Podlaskiej Grupy Ludowo-Narodowej. Taki obrót sprawy Szeremietiew puentował:

W KPN-nie jest więc wódz, szeregowcy i nie ma oficerów, zwłaszcza tych starszych, a już na pewno nie ma sztabu⁷.

Do formalnego wystąpienia z KPN doszło na grudniowym zjeździe partii. Wówczas Z. Goławski i T. Jandziszak przekazali oświadczenie o wystąpieniu z KPN. Wskazano wówczas na trzy fundamentalne powody secesji. Po pierwsze uznawano, że KPN powinna zmienić swoją formułę programową na prawicową, zbliżoną do współczesnej prawicy europejskiej. Po drugie postulowano zmianę modelu funkcjonowania partii, odrzucenie jednoosobowego sposobu kierowania konfederacją (model „wodzowski”). Wreszcie, po trzecie domagano się ograniczenia wpływów członków rodziny Moczulskiego (chodziło o żonę Moczulskiego, Marię (Majkę), na działania w imieniu konfederacji, co „często owocowało nieporozumieniami o fatalnych następstwach”⁸.

Powstanie Polskiej Partii Niepodległościowej

Dnia 22 stycznia 1985 r., w rocznicę wybuchu powstania styczniowego, R. Szeremietiew, T. Stański, T. Jandziszak i Z. Goławski powołali do życia Polską Partię Niepodległościową. W *Akcie Założycielskim PPN* pisano:

Nikt nie da nam niepodległości w prezencji. Musimy realizować ten cel, licząc przede wszystkim na własne siły. Musimy je organizować do skutecznego działania. Aby to osiągnąć potrzebny jest wysiłek i ofiarność wszystkich tych, dla których idea Polski Niepodległej jest nadrzędna [...]. Naszymi sojusznikami są Ci wszyscy, którzy sprawę niepodległości uważają za cel nadrzędny⁹.

W przyjętej tego samego dnia *Deklaracji Programowej PPN* starano się dokonać symbiozy myśli narodowej i państwowej, odrzucając stare podziały z czasów II Rzeczypospolitej na: narodowych demokratów

i piłsudczyków. Symbolem tego przewartościowania było niewątpliwie umieszczenie na stronie tytułowej pisma „Sprawa”, głównego organu PPN cytatów z pism J. Piłsudskiego i R. Dmowskiego¹⁰. Dopiero od nr 22 (1989) pozostawiono jedynie cytaty z przemówień Piłsudskiego:

Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym.

Nowa czy też nowoczesna formuła ideowa środowiska nakazywała odrzucić nacjonalizm. Stąd, choć PPN określał się jako partia narodowa zabiegająca o realizację interesu narodowego, to jednak krytycznie odnoszono się do pojęcia egoizmu narodowego, szukając raczej możliwości współpracy z innymi narodami (zwłaszcza Europy Środkowo-Wschodniej). Za prekursora Nowej Prawicy uznano kategorię Józefa Piłsudskiego, co nie przeszkadzało odwoływać się do dziedzictwa Narodowej Demokracji w kwestii realizacji człowieka (jednostki) w ramach wspólnoty narodowej. Z refleksji konserwatywnej (szerzej zachowawczej) zaczerpnięto wątek o potrzebie istnienia ładu społecznego opartego na funkcjonowaniu wspólnot naturalnych (pierwotnych): rodzinie – gminie – narodzie. Za główny cel działań struktur państwowych uznano zagwarantowanie przestrzegania pełni praw w życiu społecznym i politycznym. Podkreślano również, iż religia (Kościół rzymskokatolicki) są nierozdzielnie związane z polskością (polską tradycją). Sfera religijna (*sacrum*) integruje również jednostki w ramach wspólnoty. W kwestii modelu gospodarczego państwa nie zajmowano jednoznacznego stanowiska. Rzecz jasna promowano wariant kapitalistyczny (wolnorynkowy), nie odrzucając jednak własności spółdzielczej oraz państwowej w strategicznych sektorach gospodarki. Przewidywano, że państwo relację pomiędzy państwem a społeczeństwem (jednostkami) powinno opierać na zasadzie subsydiar-

ności, to znaczy ingerowania w sytuacjach, kiedy jednostka nie może sama rozwiązać swoich problemów. Jednocześnie zakładano, że III Rzeczpospolita Polska powinna być państwem opiekuńczym z rozbudowaną sferą socjalną.

Kwestie ustroju politycznego III RP najlepiej rozwinięto w zasadach ustrojowych autorstwa J. Łojka, spisanych jesienią 1986 r. Stwierdzano tam, że naczelnym zadaniem państwa powinno być dążenie do respektowania wspólnego dobra wszystkich obywateli (*bonum commune*). Jedynym ustrojem gwarantującym właściwe funkcjonowanie państwa była demokracja. Państwo demokratyczne z rozbudowanymi procedurami współuczestnictwa obywateli w sprawowaniu władzy najlepiej rozwiązywało konflikty i stwarzało warunki do osiągania kompromisów. Potwierdzano, że najlepszym systemem rządów odpowiadającym polskiej tradycji jest parlamentaryzm. Jednocześnie domagano się obywatelskiej kontroli posunięć władzy poprzez specjalnie powołane instytucje i organy. W sferze relacji państwo-Kościół opowiadano się za poszanowaniem religii i wyznań, powołując się na polską tradycję wyznaniową. W enuncjacjach programowych PPN przewijał się także motyw kultury narodowej. Uważano, że konieczne jest pielęgnowanie polskiej tradycji i kultury Narodowej, która jest „podstawą narodowego jutra”. Z tym związany był także model wychowania opierający się na zgodnej współpracy rodziny, szkoły i Kościoła.

Sporo miejsca poświęcono także polityce zagranicznej. PPN, jako jedna z pierwszych partii politycznych, domagała się wejścia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W stosunkach międzynarodowych szukano oparcia w USA, gwaranta bezpieczeństwa państw postkomunistycznych. Wychodzono bowiem z założenia, iż geopolityczne położenie Polski powoduje, że nie może ona przyjąć pozycji państwa neutralnego (jak choćby

Finlandia). W strukturach euroatlantyckich, przy jednoczesnym sojuszu z USA widziano szansę na wzrost pozycji międzynarodowej Polski i szansę na promowanie własnych propozycji urządzenia pozimnowojennego ładu. W kwestii niemieckiej domagano się rychłego zjednoczenia Niemiec, w których widziano obok Francji głównego partnera Polski. Solidaryzowano się także z aspiracjami wolnościowymi Litwy, Ukrainy i Białorusi oraz państw kaukaskich¹¹.

Struktura wewnętrzna PPN była dość przejrzysta i opierała się na zasadzie kolegialnego kierownictwa; uniknięto w ten sposób wcześniej krytykowanego modelu przywództwa indywidualnego w KPN¹². Na czele PPN stała Rada Naczelna (charakter programowy i polityczny)¹³ oraz Walne Zgromadzenie (powoływało RN) i Centralna Komisja Wykonawcza (T. Stański)¹⁴. Partia dysponowała także specjalnym wydziałem zagranicznym (Organizacja Zagraniczna PPN), którym od 1986 r. kierował T. Jandziszak, który wyemigrował po secesji z KPN do Kanady (Toronto). PPN miał dość duże wpływy zwłaszcza wśród Polonii w RFN (K. Michalczyk), Austrii (M.S. Szmidt), Szwajcarii (M. i J. Grębscy), Kanady (T. Jandziszak), USA (J. Czuba, R. Jonak) i Australii¹⁵. W terenie PPN funkcjonowała w ramach okręgów, rejonów i zespołów. Najsilniejsze wpływy miała na Śląsku (K. Frączek, Z. Kopystyński), Mazowszu (J. Chmielewski), w Wielkopolsce (W. Kurpisz), w Lubelskiem (Z. Zdrojkowski), na Pomorzu Zachodnim (J. Kaczorowski) i ziemi lubuskiej, kaliskiej, na Warmii i Mazurach. Tworząc terenowe oddziały PPN, w dużej mierze wykorzystywano wpływy i układy przyjacielsko-towarzyskie z czasów działalności R. Szeremietiewa w ramach PAX-u. Do 1989 r. PPN działał w 9 okręgach oraz 32 rejonach, głównie w miastach wojewódzkich. W ramach PPN funkcjonowało także Tajne Wydawnictwo Polskie im. Jerzego Łojka. W tej oficynie wydano większość doku-

mentów programowych, oświadczeń, apeli oraz tytułów prasowych. Łącznie PPN wydawał 15 pism o zasięgu krajowym – ogólnopolskim i regionalnym, np. „Polska Niepodległa” (Warszawa 1985–1989), „Sprawa” (Warszawa 1987–1990), „Myśl Niezależna” (Lublin 1987), „Orlik” (Gdańsk 1988–1990), „Ziuk” (Katowice 1989), „Czyn” (Wrocław 1988), „Powstaniec Śląski” (Katowice 1985)¹⁶. Założenia ideowo-polityczne PPN, określającej siebie jako *Partia Nowoczesnej Prawicy* opierały się na syntezie myśli narodowo-demokratycznej i piłsudczykowskiej z silnymi wpływami liberalnymi (wolnorynkowymi), przede wszystkim w zakresie organizacji gospodarczej państwa.

„Ortodoksja niepodległościowa”

W *Akcie Założycielskim PPN* pisano:

Nikt nie da nam niepodległości w prezencie. Musimy realizować ten cel licząc przede wszystkim na własne siły. Musimy je organizować do skutecznego działania. Aby to osiągnąć potrzebny jest wysiłek i ofiarność wszystkich tych, dla których idea Polski Niepodległej jest nadrzędna [...]. Naszymi sojusznikami są Ci wszyscy, którzy sprawę niepodległości uważają za cel nadrzędny¹⁷.

Stosunek PPN do Polski Ludowej był bezkompromisowo i konsekwentnie negatywny. PRL uważano za „państwo obce”, okupację ziem polskich przez obcą, sowiecką agenturę. Jednocześnie starano się rozróżnić ludzi tkwiących w systemie od maszyny instytucjonalnej. Opisując funkcjonowanie aparatu władzy, wojska i represji, napominano, aby czynić to rozważnie i odpowiedzialnie, interpretując każdy przypadek indywidualnie. Wraz ze zniszczeniem aparatu władzy ludzie w nim tkwiący mogliby – pisano – pracować na rzecz nowej, wolnej Polski, pod warunkiem rozliczenia się z przeszłością. Ocena ludzi tkwiących w tym aparacie wymagała podejścia indywidualnego, za każdym razem innego¹⁸. Ów „antykomunizm bezkompromisowy” opierał się na kilku zasadniczych przesłankach. Odrzucano ideologiczny wymiar państwowości PRL-u ze względu na: 1) deprawację przez pracę (likwidacja własności prywatnej, nacjonalizacja, kolektywizacja, zanik etosu pracy); 2) deprawację przez niedostatek (pauperyzacja społeczeństwa, wzrost ubóstwa); 3) deprawację przez pijactwo (plaga alkoholizmu); 4) deprawację przez zbrodnie (terror, likwidacja opozycji, czystki, procesy pokazowe); 5) deprawację przez oświatę (indoktrynacja); 6) deprawację przez elitę (likwidacja stowarzyszeń, pełna kontrola życia intelektualnego); 7) deprawację przez fałsz (propagowanie kłamstwa i fałszu)¹⁹.

Należy również nadmienić, iż w myśli politycznej PPN rozróżniano formuły niepodległości i suwerenności, co w publicystyce opozycyjnej nierzadko traktowano synonimicznie lub też zamiennie. W refleksji PPN suwerenność dotyczyła przede wszystkim różnych wymiarów życia społecznego i państwowego. I tak można było mieć pewną przestrzeń suwerenności w kulturze, ale nie mieć niepodległości. Można było wywalczyć zakres suwerenności zewnętrznej, ale być całkowicie pozbawionym suwerenności wewnętrznej, choćby w materii instytucjonalnych rozwiązań ustrojowych. Natomiast podmiotem niepodległości jest państwo, a jej zakres obejmuje całokształt życia państwowego. Niepodległe państwo jest w istocie konsekwencją suwerennej decyzji narodu i jest jedyną gwarancją suwerenności jednostek²⁰.

Bez wątpienia właśnie idea niepodległości w myśli politycznej PPN zajmowała miejsce centralne. Niepodległość miała stworzyć warunki o decydowaniu przez Polaków we własnych sprawach, własnym ustroju i formie rządów. Patrząc z nieco innej perspektywy, którą można by określić jako uniwersalistyczną, odzyskanie niepodległości miało zapewnić Polsce zajęcie należnego jej miejsca w cywilizacji europejskiej (łacińskiej)²¹.

Osiągnięcie tych założeń wymagało wypracowania strategii politycznej, po uprzedniej diagnozie rzeczywistości. W przyjętym równo rok po proklamacji PPN dokumencie programowym *Powstań Polsko!* rozważano różne perspektywy rozwoju sytuacji. Przekonywano, że pięć lat po wprowadzeniu stanu wojennego PRL okazał się strukturą całkowicie inercyjną, odporną na wszelkie próby zreformowania. Dalej stwierdzano, że pomimo likwidacji struktur związkowych nie udało się reżimowi osłabić społecznego oporu wobec okupacyjnego charakteru polskiej rzeczywistości. Wręcz przeciwnie, w świadomości społecznej wzmocnił się duch oporu, z jeszcze większym natężeniem rozwijał się przepływ myśli, idei, wypracowywano nowe programy, strategie, pojawiły się nowe oficyny wydawnicze. Słowem życie opozycji zaczęło tętnić. Z punktu widzenia władz stan wojenny i jego konsekwencje zakończyły się sukcesem. Udało się bowiem zneutralizować NSZZ „Solidarność”. Pisano:

[...] trwanie reżimu jest sukcesem bez przyszłości. PRL nie może być za żelazną kurtyną. Nie może uchylić się od kontaktów za Zachodem. Musi nawet o nie zabiegać, skoro ZSRR potrzebuje nowoczesnych technologii z Zachodu. [...] Obecna sytuacja wymaga głębokich reform. Do ich przeprowadzenia reżim nie jest zdolny²².

Reżim w tej logice nie mógł zgodzić się na liberalizację. Nie można było bowiem określić jej granic. Każde dopuszczenie do procesów decyzyjnych choćby części społeczeństwa grozić mogło poluźnieniem ciastnego gorsetu, a w konsekwencji żądaniem niepodległości.

Jedyną enklawą wolności w PRL miał być w opinii publicystów PPN Kościół. Stąd zdecydowanie popierano zabiegi episkopatu (zwłaszcza „linię taktyczną” Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego) na rzecz odbudowy tkanki narodowej, zachowania możliwie szerokiego zakresu suwerenności wewnętrznej wspólnoty na-

rodowej. Jednocześnie jednak przestrzegano przed nazbyt ostrożną linią, która doprowadzić może do postawy ugodowej. Niewątpliwie w refleksji politycznej PPN rola Kościoła i duchowieństwa polegała przede wszystkim na ochronie godności wspólnoty i niezbywalnych praw jednostek²³.

Biorąc pod uwagę sytuację po stanie wojennym oraz ewentualne scenariusze rozwoju sytuacji, PPN odrzucała działalność jawną. Warunki działania opozycji w porównaniu z „karnawałem Solidarności” znacznie się zmieniły. Działalność „na powierzchni” mogła być efektywna dopiero po wyraźnej odwilży i zmniejszeniu siły represyjnej reżimu. Tak czy inaczej uważano, że PRL znajduje się w fazie agonii; przypominał

[...] pociąg złożony z mocno sfatygowanych wagonów prowadzony przez ślepego maszynistę po torach wymagających pilnej naprawy. Na trasie przejazdu pociągu są osłabione wiadukty, zacinające się zwrotnice i dróżnicy zapominający co pewien czas o zamykaniu rogatek. W którymś miejscu nastąpi zbieg kilku niekorzystnych zjawisk zakończony wykośleniem się pociągu. Nie wiemy, kiedy ta katastrofa nastąpi [...]. Wiemy, że w miarę upływu czasu prawdopodobieństwo katastrofy jest coraz większe. Taka jest przyszłość PRL²⁴.

Ta malowniczo zarysowana supozycja skłaniała do analizy prawdopodobnych scenariuszy rozwoju sytuacji. Raczej niemożliwe było „cofnięcie się” do stalinizmu. Przeczył temu proces „liberalizacji” w ZSRR oraz same przekształcenia (także pokoleniowe) w łonie partii. Reżim nie mógł sobie także – jak oceniano – pozwolić na pełną liberalizację, albowiem wiązałoby się to ze zbyt dużym ryzykiem poszerzenia obszaru wolności, najpierw gospodarczej, później obywatelskiej.

Najbardziej prawdopodobny dla ekipy W. Jaruzelskiego wydawał się wariant „ciągłej ewolucji” i zmiany postaw, który można by przyrównać do strategii „ciągłości i zmian”. Zdawano sobie sprawę, że struk-

tury władzy przypominały „beczkę prochu”, która może w każdej chwili wybuchnąć. Nie wykluczano, że dla utrzymania *status quo*, dla podtrzymania własnej pozycji może dojść do woltury i usunięcia Jaruzelskiego i objęcia steru rządów przez technokratów. Stąd należało rozwinąć akcję tworzenia realnych programów politycznych, zewrzeć szeregi i przygotować się do akcji czynnej. W rezultacie jednak władze zastałyby strategię „lawirowania”. Pod presją społeczną odtworzyłyby struktury Solidarności, a następnie, stosując politykę narodowego pojednania, wyciągałyby ręce do porozumienia ze społeczeństwem. Twórcy programu PPN nie ukrywali, że rokowania z władzą miałyby dla społeczeństwa zgubny charakter, albowiem reżim nie byłby w stanie zawrzeć uczciwego kompromisu, bez uprzedniej zgody Moskwy, na co było trudno liczyć. Do dialogu potrzebne było podejście podmiotowe, z równej pozycji. W realiach końca lat 80. działacze PPN nie wyobrażali sobie tego. Stąd stwierdzano, że

[...] podstawowym zagadnieniem jakie istnieje przed przeciwnikami reżimu to nie porozumienie z władzą ale zdobycie władzy²⁵.

Przewidywano dwa scenariusze strategii „wybicia się na niepodległość”. Pierwszy, który można by nazwać strategią „długiego marszu” uzależniał nasze aspiracje niepodległościowe od solidarnego współdziałania z Ukrainą, Litwą, Białorusią i państwami regionu kaukaskiego. Drugi, w opinii PPN sensowniejszy, polegał na przygotowaniu powstania narodowego opartego na solidarnej współpracy całego narodu. Określając cele polityki polskiej, W. Stekiel (R. Szeremietiew) podkreślał, że istnieją trzy cele polityczne: realny, polegający na odbudowie struktur związkowych; optymalny (niekoniecznie realny), obejmujący współdziałanie całej opozycji i radykalny, dążący do otwartej konfrontacji z władzą i upadkiem reżimu²⁶. Zdawano sobie jednak sprawę, że w łonie

opozycji istnieją podziały zarówno ideowe (aksjologiczne), jak i co do strategii „wybicia się na niepodległość”. Zresztą w stosunku do oceny opozycji PPN był bardzo krytyczny. Za nieodpowiednie, nieadekwatne do rzeczywistości uważano posługiwanie się formułą opozycja polityczna. Nie bez racji uważano, że pojęcie „opozycji” odnosi się do systemu rządów demokratycznych, w których prawem opozycji jest konstruktywne krytykowanie rządzących i tworzenie programów alternatywnych. „W warunkach niewoli, braku własnego państwa trudno mówić o istnieniu opozycji politycznej. Nie ma jej w tych warunkach. Są tylko przeciwnicy reżimu” – pisano²⁷.

Sądzono, że naturalnym działaniem środowisk antykomunistycznych jest prowadzenie działalności przygotowującej społeczeństwo do wybuchu powstania. Akcja niepodległościowa miała polegać na działaniach wielokierunkowych. Za realne uważano zadanie odbudowy NSZZ „Solidarność” i przeprowadzenia wyborów nowych władz związku. Dystansowano się od strategii L. Wałęsy, polegającej na próbie zażegania kryzysu poprzez dialog z liberalnym skrzydłem w partii. Już od 1985 r., kiedy powstała PPN, zdecydowanie odróżniano działalność Wałęsy jako lidera ruchu związkowego (społecznego) od jego postawy u schyłku lat 80. Zły wpływ na „ewolucję” postawy Wałęsy zarzucano gronu jego doradców, z grupy byłych KOR-owców, którzy sądzili, że możliwa jest ugoda z komunistami na zasadzie poszanowania praw obu stron. Poza tym, jak podkreślano, Wałęsa znalazł się także w kręgu zainteresowania Jaruzelskiego, który traktował go jako alternatywę dla „ekstremy solidarnościowej”.

Stanisław Wileński, analizując sytuację w związku po stanie wojennym, zwracał uwagę na fakt ostrej walki personalnej i ścierania się wpływów zwolenników „miękkiej” i „twardej” konfrontacji. Jak pisał, ostatecznie pod naciskiem lewicy, zwłaszcza dorad-

ców „Solidarności”, zwyciężyła koncepcja porozumienia z władzami, co niewątpliwie stanowiło o sile lewicy związkowej. W konsekwencji doszło do licznych podziałów, a część działaczy wycofała się z działalności związkowej. Ostatecznie osłabiono ośrodki kierownicze związku (TKK) i wprowadzono „trójwładzę” (TKK+TRS+przewodniczący L. Wałęsa),

[...] zdarto wszelkie zasłony i okazało się, że król jest nagi i poza mocami poligraficznymi pozwalającymi wydawać „Tygodnik Mazowski” i opanowaniem szeregu oficyn wydawniczych nie ma nic! To pozostało po prawie 10-milionowej Solidarności²⁸.

Krytyczny stosunek do zwolenników linii Wałęsy spowodował, że działacze PPN nawiązali kontakty z jego antagonistami, angażując się w działalność Grupy Roboczej Komisji Krajowej „Solidarności” (A. Słowik, J. Kropiwnicki, A. Gwiazda, M. Jurczyk). W pracach grupy uczestniczył Szeremietiew, formalnie także doradca Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Lesznie. Po latach wspominał:

Aktywnie uczestniczyłem w posiedzeniu grupy, czyli naraziłem się Wałęsie, który krzywo patrzył na naszą działalność. [...] Wydawało nam się, że zdołamy odbudować „Solidarność”, demaskując fałszywą politykę otoczenia Wałęsy, który wyraźnie poszedł na współpracę z komunistami. [...] Sądziłem, że powstanie silny ośrodek związkowy oparty na takich ludziach, jak Marian Jurczyk, Andrzej Słowik, Seweryn Jaworski i Andrzej Gwiazda, a harmonijna współpraca między nimi zaowocuje powołaniem solidarnościowej organizacji związkowej będącej kontynuacją Związku z sierpnia 80²⁹.

Działania na rzecz odrodzenia związku miały przebiegać równolegle z rozbudowaną akcją konspiracyjną. Uważano jednocześnie, że warunki działalności konspiracyjnej zasadniczo różniły się od tych panujących krótko po zakończeniu wojny, co sprzyjało działaniom bardziej śmiałym i aktywnym, jednocześnie utrudniając służbie bezpieczeństwa stosowanie skutecznych represji. Oceniano, że siła reżimu bez wątpienia słabnie.

Wewnątrz partii następowały roszady, gospodarka porażona była inercją, zaś na arenie międzynarodowej wyraźna była liberalizacja postawy Kremla, zwłaszcza po dojściu do władzy M. Gorbaczowa. Za zadanie naczelne uważano restytucję polskiego państwa podziemnego z parlamentem, Rządem Tymczasowym oraz innymi instytucjami życia publicznego, które w chwili załamania systemu przejęłyby władzę³⁰. Stąd od początku istnienia PPN krytycznie odnoszono się do wszelkich prób porozumienia z władzami. Postawę ugodową już w Deklaracji Programowej PPN uznano za główną przeszkodę w rozwijaniu działalności niepodległościowej. Następnie w oświadczeniu PPN z 17 września 1986 r. w sprawie tzw. dialogu z władzami ostrzegano, że „to kolejny oszukańczy manewr komunistów, mający na celu przedłużenie ich panowania nad Polską”³¹. Również w przeddzień wyborów do Sejmu PRL wydano oświadczenie *Jakiej Polski chcemy?* (1986 r.), w którym oprócz prezentacji zasad konstytucyjnych III Rzeczypospolitej (autorstwa J. Łojka), wzywano do otwartej walki z reżimem. Jeszcze przed wybuchem fali strajków w 1988 r. uwzględniano możliwość porozumienia, lecz tylko po uwzględnieniu warunków brzegowych: 1) przywrócenie własności spółdzielczej i prywatnej i państwowa ochrona ich rozwoju; 2) przejęcie własności państwowej fabryk przez załogi; 3) utworzenie związków zawodowych w Ludowym Wojsku Polskim i Milicji Obywatelskiej, które kontrolowałyby służby mundurowe; 4) wpływ opozycji na politykę zagraniczną i handel zagraniczny; 5) poddanie zasad ustrojowych PRL pod ocenę opinii publicznej (zatwierdzenie bądź odrzucenie w referendum)³².

W istocie zaprezentowane przez PPN warunki brzegowe do prowadzenia dialogu musiały oznaczać stopniową utratę władzy przez elity reżimu, a w konsekwencji upadek PRL. Stąd wzywano do zastosowania radykalnych metod. Skutecznym narzędziem miał być strajk generalny. Jesienią

1987 r. opracowano plan akcji strajkowej, dokładnie precyzując wytyczne *à propos* jej organizacji. Przez formułę strajku generalnego rozumiano totalną zdeterminowaną akcją niepodległościową, która miałaby się przerodzić w powstanie. Najpierw należało odbudować struktury Solidarności zakładowej, następnie usunąć dyрекcję i powołać własne kierownictwo przedsiębiorstw. Wraz z opanowaniem większej sieci przedsiębiorstw i zakładów w dzielnicy, mieście i regionie należało powołać administrację państwową, której podlegałyby zakłady pracy opanowane przez załogi. Wytworzyłaby się wówczas sytuacja, w której wojsko i milicja stanęłyby przed alternatywą: bronić reżimu czy stanąć po stronie społeczeństwa? W przypadku wyboru pierwszej opcji należało powołać własne „powstańcze” formacje Straży Robotniczej i Straży Obywatelskiej³³.

Skala oporu społecznego i nacisku na władzę miała być tak silna, że doprowadziłaby do otwartego powstania. Niepodległościowa irredenta miała być w przekonaniu PPN jedyną skuteczną metodą obalenia reżimu i odzyskania państwa. Poza tym wyjaśniano, iż idea powstańcza jest wpisana w narodową charakterologię, charakteryzuje postawy Polaków w okresie niewoli. Pisano więc:

[...] uważamy powstanie za najprawdopodobniejszy rezultat polityki reżimu nie tylko dlatego, że czyni on wszystko, aby ono wybuchło. Powinno do niego dojść również dlatego, ponieważ jeden nagły zryw, którym osiąga się wszystko, najlepiej odpowiada polskiemu charakterowi narodowemu. Polacy zawsze byli mistrzami improwizacji. Działają zrywami, w których ogromne znaczenie odgrywają stanu emocjonalne. Nie potrafią na ogół w dużej liczbie działać długofalowo i cierpliwie czekać. To nie przypadek, że klasycznym przykładem zwycięskiego boju Polaków jest szarża konnicy lub szturm na bagnety. [...] dla Polaków w działalności polityków i przywódców ważniejsze są wartości moralne. [...] Polityka polska była zawsze oceniana przez pryzmat moralności³⁴.

Dla własnej, środowiskowej strategii niepodległościowej pozyskiwano również sojuszników. W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja (1987 r.) zawiązano Porozumienie Partii i Organizacji Niepodległościowych³⁵. W skład PPiON weszły: PPN, Organizacja Liberalnych Demokratów „Niepodległość”, Organizacja Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość, Ruch Polityczny „Wyzwolenie”, później także Grupa Polityczna „Samostanowienie”. W oświadczeniu wydanym na spotkaniu inauguracyjnym odmówiono PRL statusu państwowego, uznano reprezentację polskich władz na uchodźstwie. Ponadto domagano się przeprowadzenia w pełni wolnych wyborów do parlamentu³⁶. PPiON współpracował między innymi z regionalnymi grupami KPN, Federacją Młodzieży Walczącej, Federacją WSN-Wyzwolenie, redakcjami: „Myśli Niezależnej”, „Wyzwolenia”, „Dekady Polskiej” i „Bazy”³⁷. Porozumienie wydawało także własny „Serwis Informacyjny PPiON”³⁸. PPiON przewodniczyli kolejno: A. Strug, E. Misiak, J. Eysymontt.

PPN zareagował na propozycję dialogu z władzami bardzo krytycznie. Wzywano do zawiązania „frontu radykalnego”, w skład którego miałyby wejść organizacje niepodległościowe odrzucające jakiekolwiek negocjacje z władzami. Zaczątkiem było powołanie PPiON. W grudniu 1988 r. podpisano porozumienie o współpracy i współdziałaniu pomiędzy PPN i Solidarnością Walczącą³⁹. Działacze PPN aktywnie uczestniczyli w pracach Konwersatorium „Sierpień 80”, gdzie prym wiodli przeciwnicy dialogu z władzami w łonie związku. Stąd od jesieni 1988 r. oprócz zmasowanej krytyki władz na łamach publicystyki PPN pojawiły się głosy przeciwko linii L. Wałęsy i tzw. opozycji konstruktywnej. Jeszcze na początku lutego PPiON (2 lutego 1989 r.) wydał czteropunktowe oświadczenie, w którym między innymi pisano, iż Komitet Obywatelski wyłoniony przez reprezentację związkową „Solidarności”

[...] nie ma uniwersalnego mandatu ani całego społeczeństwa, ani całej opozycji. Nie mogą więc w imieniu społeczeństwa i opozycji podejmować zobowiązań wobec komunistycznej władzy⁴⁰.

Podtrzymywano zatem tezę o braku skuteczności metody ugodowej, nie wierząc w całkowity demontaż systemu. M. Siedlecki uważał, nie bez racji, że w wielu środowiskach opozycji demokratycznej ukształtował się swoisty trend charakteryzujący środowiska lewicy laickiej w latach 70., polegający na dyskredytacji etosu walki powstańczej, utożsamianej synonimicznie z radykalizmem, a nierzadko także z terroryzmem („Solidarność Walcząca”).

Przypomnijmy, że lewica laicka, czyli środowisko KOR-u (określenie dysydenci nie przyjęło się), wywodzą się ze zorganizowanego ruchu komunistycznego, w sposób naturalny nie mogli stosować ostrych metod wobec swych niedawnych towarzyszy [...]. Cała literatura, film, TV miały na celu zohydzenie Polakom etosu walki i skutecznie to uczyniły, co zresztą było jedną z przyczyn klęski 13 grudnia 1981 roku

– pisał Siedlecki⁴¹. Zatem otwarcie kwestionowano ideę porozumienia „okrągłego stołu”, tym bardziej że, jak pisano na łamach „Sprawy”, realna staje się „jesienna Wiosna Ludów”, świadcząca o rozkładzie bloku sowieckiego w Europie Środkowo-Wschodniej⁴². W przekonaniu działaczy PPN należało wykorzystać sprzyjające warunki międzynarodowe oraz „zapętlenie” reżimu związane z objęciem władzy przez „liberałów” na czele z F.M. Rakowskim i pójść za ciosem, „obalając” system wraz z jego funkcjonariuszami i instytucjami.

Przyjęcie konsekwentnej optyki antykomunistycznej i metody bezkompromisowej walki z reżimem znalazło swoje odzwierciedlenie w enuncjacjach programowych PPN z przełomu lat 1988 i 1989. Centralna Komisja Wykonawcza PPN jako alternatywę wobec zawarcia kompromisu z reżimem proponowała podjęcie się masowej akcji strajkowej paraliżującej pracę możliwe

największej sieci przedsiębiorstw, poprzez usunięcie dyrekcji i wprowadzenie władzy specjalnych komitetów robotniczych. Żądano także likwidacji aparatu bezpieczeństwa PRL, amnestii dla więźniów politycznych, uchylenia wyroków w sprawach politycznych, rehabilitacji dysydentów (wyplacenie specjalnych odszkodowań), likwidacji cenzury przewencyjnej oraz przeprowadzenie wolnych wyborów⁴³.

W okresie „przełomu” PPN pozyskiwała dla swojej strategii ugrupowania bliźniacze, jednocześnie rozwinęła działania promujące jej program niepodległościowy na arenie międzynarodowej. Nadal, bo do wyborów czerwcowych 1989 r., działał PPiON, choć w tym sojuszu latem 1989 r. widoczna była wyraźna polaryzacja stanowisk co do udziału w wyborach do Sejmu X kadencji PRL. Jeszcze wiosną, kiedy sprawa finalizacji porozumienia pomiędzy władzami a częścią opozycji nie była przesądzona, PPN przekonywał, że ugrupowania tworzące nieformalny „front radykalny” w razie fiaska rozmów powinny przejść do kontrofensywy⁴⁴. Rozważano wówczas niejako dwie możliwe sytuacje. Wariant optymistyczny miał polegać na kontrolowanej demokratyzacji, bez nadmiernego uszczuplenia pozycji politycznej elit „dawnego” systemu, przy jednoczesnym zachowaniu wpływu na organa bezpieczeństwa. Pesymistyczna wersja opierała się na przekonaniu, że rozmowy „okrągłego stołu” są jedynie fragmentem gry politycznej prowadzonej przez KC PZPR, służącej zmyśleniu przeciwnika i podzieleniu opozycji na radykałów (przeciwników porozumienia) i umiarkowanych (zwolenników dialogu)⁴⁵.

Obawy przed rzeczywistymi intencjami stały się jeszcze bardziej zasadne w chwili, kiedy w środkach masowego przekazu skrętnie pominięto informacje o zamordowaniu ks. S. Niedzielaka i ks. S. Suchowolca w trakcie obrad „okrągłego stołu”. Z uznaniem przyjęto postawę mecenasa W. Siły-Nowickiego, który zwrócił się do obradują-

cych o uczczenie minutą ciszy pamięci duchownych⁴⁶. Wówczas, to znaczy jeszcze na wiosnę, działacze PPN nie odstępowali od hasła strajku generalnego jako optymalnego narzędzia zmiany systemowej. Za kuriozalny można z dzisiejszej perspektywy uznać pomysł jednego z publicystów „Sprawy”, który w marcu 1989 r. pisał:

Przeciwnicy komunizmu nie odpowiedzieli do-
tychczas przemocą na przemoc. Grupę Wałęsy za-
siadającego przy Okrągłym Stole można traktować
jako parlamentarzysty, którzy wyszli z białym sztandarem, żeby sprawdzić, czy wróg nie jest gotowy
odstąpić od bitwy. Jeżeli Wałęsa zdoła wyperswado-
wać komunistom, żeby oddali władzę (lub znaczną
jej część) bez walki, to wspaniale – będzie to wa-
riant pierwszy, minimalny. Czekanie na to z czym
wrócą parlamentariści nie zwalnia nas jednak od
przygotowania się do drugiego etapu, będącego już
początkiem walki. Sądzę, że za odpowiednik obez-
władnienia można uznać strajk generalny. Trzeba
pamiętać, że przygotowania takie i demonstrowanie
gotowości bojowej nie stoją w sprzeczności z roko-
waniami – wprost przeciwnie, wzmacniają pozycję
grupy negocjującej⁴⁷.

W licznych oświadczeniach wydanych wiosną 1989 r. przez PPN, PPN i Solidarność Walczącą oraz PPiON kwestionowano jakiegokolwiek próby osiągnięcia porozumienia z władzami. Przekonywano, że są one bardziej korzystne dla reżimu, który legitymizował swoją władzę. Uważano, że należy przeprowadzić w pełni wolne wybory, które wyłoniłyby autentyczną reprezentację narodu⁴⁸. W maju 1989 r. podjęto próbę prezentacji własnej strategii „wybicia się” na niepodległość poza Polską, temu miało służyć zorganizowane przez polską emigrację przedstawicielstwo PPN w Wiedniu (M.S. Szmidt) oraz NSZZ „Solidarność” w Szwajcarii (M. i J. Grębscy) seminarium „Kraj-emigracja”. Na spotkanie oprócz środowisk krajowych: LD-N, Solidarność Walcząca, przybyli także: Prezydent RP na Obczyźnie R. Kaczorowski, reprezentanci Kongresu Polonii Amerykańskiej, przed-

stawiciele organizacji i stowarzyszeń z Kanady, Australii, Niemiec. Seminarium stało się przede wszystkim okazją do promocji programu PPN i analizy sytuacji politycznej w kraju przed wyborami czerwcowymi⁴⁹.

Postęp w rozmowach na temat zwołania „okrągłego stołu” i nieuchronność zawarcia kompromisu skłoniły PPN do wydania oświadczenia z 13 maja 1989 r., w którym wzywano do bezwzględного bojkotu wyborów czerwcowych do Sejmu X kadencji PRL:

Udział w takich wyborach jest szkodliwy społecznie, godzi w interes narodowy i przedłuża trwanie komunizmu. Nie wspieramy kapitulantów z nowej Targowicy. Domagamy się usunięcia PZPR z zakładów pracy i opuszczenie Polski przez wojsko ZSRR. Żądamy wolnych i demokratycznych wyborów

– czytamy w oświadczeniu⁵⁰. Paradoksalnie jednak sądzono, że ustalenia „okrągłego stołu” zamiast ustabilizować sytuację, przyspieszą proces polaryzacji polskich środowisk politycznych. M. Siedlecki w artykule *Zachwiana równowaga* wyjaśniał, że centralnym punktem podziałów w przyszłości będzie stosunek do PZPR i porozumienia „okrągłego stołu”⁵¹. Dziś wiemy, że w gruncie rzeczy nie mylił się.

Podsumowanie

Polska Partia Niepodległościowa bez wątpienia należała do kadrowych ugrupowań prawicowych szeroko rozumianej opozycji demokratycznej w PRL. Powstała na bazie procesów dekompozycyjnych, najpierw w PAX, później w KPN. W swoim programie akcentowała przede wszystkim zadeklarowany antykomunizm i potrzebę odzyskania „pełnej niepodległości”. Przyglądając się jednak bliżej dezyderatom programowym PPN, można dostrzec wyraźne wpływy narodowo-demokratycznej szkoły politycznego myślenia (wspólnotowe pojęcie narodu), jak i kontynuacji tradycji piłsudczykowskiej

(niepodległościowej). W publicystyce PPN dominował krytyczny stosunek do wszelkich prób zawarcia ugody z rządzącym reżimem. Uważano bowiem, iż zmiany w środowisku międzynarodowym (reformy M. Gorbaczowa w ZSRR) oraz całkowita niewydolność centralizmu państwowego prowadzą do inercji systemu. Wyjaśniano, że powstają sprzyjające warunki do rozpadu PRL, stąd należało wykorzystać dostępne metody: od strajku generalnego do bojkotu ekonomicznego, aby odebrać władzę komunistom. Sięgano tutaj jednocześnie do polskiej tradycji insurekcyjnej, nazywając owe metody „czynem powstańczym”. Do realizacji własnej strategii niepodległościowej PPN od początku istnienia szukał „koalicjantów”. Podjęto współpracę zarówno z „Solidarnością Walczącą”, jak i lokalnymi oddziałami KPN. Przełomowe miało się okazać stworzenie w maju 1987 r., Porozumienia Partii i Organizacji Niepodległościowych, w skład której oprócz PPN weszły także Organizacja Liberalnych Demokratów „Niepodległość”, Ruch Polityczny „Wyzwolenie”, Organizacja „Wolność–Sprawiedliwość–Niepodległość”, Unia Demokra-

tów „Baza” oraz Grupa Polityczna „Samostanowienie”. W tym okresie PPN dokonał drobnych zmian w swojej strategii „wybicia się na niepodległość”. Sądzone bowiem, że strajki w 1988 r. staną się doskonałą okazją do masowego cywilnego protestu przeciwko władzom w formie powstania. W publicystyce politycznej PPN lat 1988–1989 mocno i konsekwentnie krytykowano wszelkie próby rozmów z komunistami, odrzucając ustalenia „okrągłego stołu”, widząc w nich zdradę ideałów i etosu polskiego Sierpnia '80. U progu III Rzeczypospolitej PPN nie odegrał istotnej roli politycznej, poświęcając więcej uwagi działalności seminaryjnej. W terenie umacniano związki z „Solidarnością Walczącą”, Federacją Młodzieży Walczącej, współpracowano z opozycjonistami Lecha Wałęsy wewnątrz NSZZ „Solidarność”, skupionymi w Grupie Roboczej Komisji Krajowej „Solidarności” (A Gwiazda, M. Jurczyk). Po 1989 r. PPN nie odegrał znaczącej roli politycznej, podejmując współpracę ze środowiskami skupionymi wokół Jana Olszewskiego. Ostatecznie w 1993 r. PPN wszedł w skład Ruchu dla Rzeczypospolitej.

¹ R. Szeremietiew, *W prawo marsz! O polityce i wojsku. Rozmawiał P. Bączek*, Warszawa 1993, s. 36–37; R. Skwarski, *Za żelazną kurtyną. PAX lat 1975–1982*, Londyn 1990, s. 41; G. Waligóra, *Romuald Szeremietiew – opozycjonista z PAX, „Pamięć i Sprawiedliwość”* 2004, nr 2 (6), s. 329–330.

² R. Szeremietiew, *W prawo marsz...*, s. 37.

³ L. Moczulski, *Bez wahania. Rozmawiali A. Dudek, M. Gawlikowski*, Kraków 1993, s. 123.

⁴ R. Skwarski, *Za zieloną kurtyną...*, s. 61; G. Waligóra, *Romuald Szeremietiew...*, s. 61.

⁵ L. Moczulski, *Lustracja. Rzecz o teraźniejszości i przeszłości*, Warszawa 2001, s. 235.

⁶ R. Szeremietiew, *W prawo marsz...*, s. 45; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 469; D. Cecuda, *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989*, Warszawa 1989, s. 123; G. Waligóra, *Romuald Szeremietiew...*, s. 337–338; J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendeeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003, s. 62. W styczniu 1979 r. powstał Zespół Organizacyjny w składzie: L. Moczulski, T. Stański, T. Jandziśzak, L. Szamański i J. Zieliński, którego zadaniem było wypracowanie strategii powołania partii politycznej. R. Szeremietiew wspomina, iż Moczulski pierwotnie był przeciwny tworzeniu zakonspirowanej partii politycznej, sugerując raczej działania wewnątrz ROPCiO, gdzie miał zamiar zneutralizować wpływ A. Czumy. Ostatecznie podczas prac ZO zgłosił pomysł powołania Obozu Polski Niepodległej, co budziło jednak skojarzenia z przedwojennym Obozem Narodowo-Radykalnym. Natomiast działacze NZK zgłosili pomysł powołania Polskiej Partii Niepodległościowej, co jednak mogło być mylnie kojarzone z funkcjonującym Polskim Porozumieniem Niepodległościowym (Z. Najder). Ostatecznie z inicjatywy Stańskiego przyjęto formułę Konfederacji Polski Niepodległej. Pomysłodawcą nie był jednak Stański, ale H. Baca, dolnośląski artysta malarz, przyjaciel Szeremietiewa. Za: R. Szeremietiew, *W prawo marsz...*, s. 49.

⁷ R. Szeremietiew, *W prawo marsz...*, s. 97.

⁸ R. Szeremietiew, *Nie jestem członkiem KPN*, „Gazeta Wyborcza”, 4 października 1989.

⁹ *Akt Założenia Polskiej Partii Niepodległościowej*, „Polska Niepodległa” 1985, nr 1, s. 13.

¹⁰ W latach 1985–1989 w winiecie pisma „Sprawa” umieszczono dwa cytaty. Z pism R. Dmowskiego: „Katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, ale tkwi w jej istocie” oraz J. Piłsudskiego: „Być pokonanym i nie ulec to zwycięstwo”.

¹¹ Zob. głównie *Powstań Polsko! Zarys myśli programowej Nowej Prawicy Polskiej*, Warszawa 1987, s. 50–69, 77–78; *Jakiej Polski chcemy? Zasady konstytucyjne III Rzeczypospolitej*, Warszawa 1986, s. 2 n.; *Polska Partia Niepodległościowa*, oprac. R.S., „Polska Niepodległa” 1987, nr 3, s. 4, 51–52.

¹² *Statut Polskiej Partii Niepodległościowej*, „Polska Niepodległa” 1985, nr 1, s. 15–16.

¹³ W skład RN PPN wchodził: Przewodniczący PPN, a zarazem prezes partii R. Szeremietiew oraz R. Anders, M. Banaś, L. Jęczyk, A. Rozpłochowski (USA) i T. Stański.

¹⁴ W skład CKW wchodził przewodniczący Okręgowych Komisji Wykonawczych: J. Chmielewski (Mazowsze), M. Banaś (Małopolska); K. Frączek (Górny Śląsk); Z. Kopystyński (Dolny Śląsk); W. Kurpisz (Wielkopolska); J. Kaczorowski (Pomorze Zachodnie); A. Cybulski (Pomorze Gdańskie); B. Owoc (Warmia i Mazury); J. Zdrojkowski (Lubelszczyzna).

¹⁵ Z PPN poza granicami Polski współpracował także Kongres Polonii w USA i Kanadzie, brytyjska Solidarity with Solidarity (T. Jarski).

¹⁶ PPN edytował także: „Czyn Niepodległy” (Kraków 1988–1989); „Hotel Lambert” (Warszawa 1988–1990); „Kotwica” (Szczecin 1989); „Larwa” (Kętrzyn 1989); „Myśl Niepodległa” (Warszawa 1985–1988); „Niepodległa” (Płock 1989); „Niepodległość” (Kalisz 1990); „Polonia Restituta” (Gdańsk 1988–1990); „Powstaniec Wielkopolski” (Poznań 1989–1990); „Szaniec” (Gdańsk 1989); *Warmiński Informator Niepodległościowy* (Olsztyn 1989–1990).

¹⁷ *Akt Założenia Polskiej Partii Niepodległościowej*, „Polska Niepodległa” 1985, nr 1, s. 13.

¹⁸ *Powstań Polsko!...*, s. 45–46.

¹⁹ *Ibidem*, s. 36–42.

²⁰ *Ibidem*, s. 48–49.

²¹ *Powstań Polsko!...*, s. 76; *Deklaracja Programowa Polskiej Partii Niepodległościowej z 22 stycznia 1985 roku*, „Polska Niepodległa” 1985, nr 1, s. 14.

²² *Powstań Polsko!...*, s. 26.

²³ *Ibidem*, s. 29.

²⁴ *Ibidem*, s. 32.

²⁵ *Ibidem*, s. 34.

²⁶ W. Stekiel, *Cele polityki polskiej*, „Polska Niepodległa” 1987, nr 3, s. 9–13. Zob. również: *Sierpień – grudzień – wnioski*, „Polska Niepodległa” 1985, nr 1, s. 6.

²⁷ *Powstań Polsko!...*, s. 6. Generalnie wyróżniano trzy nurty polityczne w PRL. Tzw. lojaliści, wywodzący się z reżimowych SD i ZSL oraz postępowi katolicy (PAX, PZKS) i inteligencja katolicka (KIK, „Więź”, „Znak”, „Tygodnik Powszechny”), proponowali przebudowę instytucjonalną, także systemową państwa na kanwie ustalonego dialogu społecznego. Drugi nurt, tzw. reformiści, obejmował liberalne skrzydło partii oraz rewizjonistów, którzy w połowie lat 70. zasilili KOR. Ten kierunek myślenia, jak uważali publicyści PPN, zakładał możliwość reformowania systemu „w kierunku demokracji przy zachowaniu zasady, że reżim nie będzie przyciskany do ściany i zmuszany do stanowczych reakcji w obronie tzw. pryncypiów ideowych”. Wreszcie trzeci nurt reprezentowali „radykałowie”, ortodoksi niepodległościowi dążący do całkowitego wyzwolenia się spod jarzma komunistycznego, zerwania zależności od ZSRR i budowy suwerennego, demokratycznego państwa. Pierwotnie nurt ten reprezentowała KPN, od połowy lat 80. także PPN, powołująca się jednak, w odróżnieniu od konfederatów, na związki z aksjologią pravicową. Za: *ibidem*, s. 9–14.

²⁸ S. Wileński, *Kto jest kim – czyli oblicze polskiej prawicy*, „Polska Niepodległa” 1987, nr 3, s. 11.

²⁹ R. Szeremietiew, *W prawo marsz...*, s. 109–110.

³⁰ *Powracająca fala. Polskie Państwo Podziemne*, „Polska Niepodległa” 1985, nr 1, s. 12.

³¹ W. Stekiel, *Cele polityki polskiej*, „Polska Niepodległa” 1987, nr 3, s. 9.

³² *Powstań Polsko!...*, s. 34.

³³ *Powstań Polsko!...*, s. 67. „Zamierzaliśmy obalić system komunistyczny przy pomocy powstania [...]. Przez powstanie rozumieliśmy jednorazowe, stanowcze przekreślenie stanu niewoli. Mówiąc językiem dziś zrozumiałym, chodziło nam o przełom. Za każdym razem, gdy pada słowo rewolucja warto zapytać, co mówiący ma na myśli. [...] Powodem rewolucji są często istniejące realnie nierówności społeczne. Powstanie wzniecają narody pozbawione niepodległości. Celem powstania jest usunięcie obcego panowania. [...] Nie ulega wątpliwości, że Polska potrzebuje istotnej zmiany, przełomu i odcięcia się od satelickiego państwa komunistycznego, PRL” stwierdzał stanowczo Szeremietiew. Za: *idem*, *W prawo marsz...*, s. 103–104.

³⁴ *Powstań Polsko!...*, s. 70–71.

³⁵ Zaczynam do powołania PPiON był artykuł *Integracja, ale jaka?* R. Szeremietiewa, w którym przedstawiono główne motywy i warunki, na jakich powinno się opierać porozumienie środowisk niepodległościowych. Wymieniono wówczas trzy formuły alternatywne: „Tymczasową Komisję Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych” (nawiązywała do powstałej w 1912 r. skonsolidowanej grupy aktywistów, zwolenników J. Piłsudskiego), „Polski Ruch Oporu” i „Polskie Porozumienie Polityczne”. Por. A.N. (R. Szeremietiew), *Integracja, ale jaka?*, „Polska Niepodległa” 1985, nr 1, s. 8–9.

³⁶ *Oświadczenie Porozumienia Partii i Organizacji Niepodległościowych z 3 V 1987 r.*, „Polska Niepodległa” 1987, nr 3, s. 3–4.

³⁷ Natomiast 7 grudnia 1987 r. w Krakowie zawiązano Tymczasowe Porozumienie Niezależnych Organizacji Niepodległościowych. W skład nowej struktury weszły między innymi: Kluby Służby Niepodległości, Komitet Obrony Społecznej, Niezależne Zrzeszenie Studentów, KPN, małopolski oddział LDP-N, Ruch Odwaga i Prawda, PPS oraz działacze NSZZ „Solidarność” i redakcja „Myśli Nieinternowanych”. Por. *Integracja opozycji w Galicji*, „Gazeta Polska” 15 stycznia 1988, nr 1 (32), s. 4.

³⁸ Należy nadmienić, że PPiON odrzucał „politykę półśrodków”, krytykując zarówno porozumienia „okrągłego stołu”, jak i wybory czerwcowe 1989 r. Por. *Uchwała Komitetu Koordynacyjnego PPiON z 26 X 1987*, „Samostanowienie” jesień 1987, nr 5, s. 28. *Oświadczenie PPiON z 3 II 1989 r.* „Jesteśmy przeciwko wszelkim porozumieniom z komunistami”, „Sprawa” marzec 1989, nr 17, s. 3.

³⁹ „Sprawa” marzec 1989, nr 17, s. 1.

⁴⁰ *Oświadczenie PPiON z 3 II 1989 r.* „Jesteśmy przeciwko wszelkim porozumieniom z komunistami”, „Sprawa” marzec 1989, nr 17, s. 3.

⁴¹ M. Siedlecki, *Paradoks opozycji – różnorodność celów – jedność metod*, „Sprawa” styczeń 1989, nr 15, s. 1.

⁴² A.Z., *Wiosna Ludów jesienią*, „Sprawa” grudzień 1989, nr 14, s. 4.

⁴³ *Ogólne wytyczne działania na wypadek załamania się rozmów „okrągłego stołu”*. Rezolucja Centralnej Komisji Wykonawczej PPN z 11 III 1989 r., „Sprawa” marzec 1989, nr 17.

⁴⁴ M. Siedlecki, *Ogólne wytyczne działania na wypadek załamania się rozmów „okrągłego stołu”*, „Sprawa” marzec 1989, nr 17, s. 1–2.

⁴⁵ A.Z., *Rokowania*, „Sprawa” luty 1989, nr 16, s. 4.

⁴⁶ A.Z., *Śmierć polskich księży*, „Sprawa” marzec 1989, nr 17, s. 3–4.

⁴⁷ A.Z., *Ugodowcy i radykałowie*, „Sprawa” marzec 1989, nr 17, s. 2–3.

⁴⁸ *Oświadczenie PPiON z 3 II 1989 r.* „Jesteśmy przeciwko wszelkim porozumieniom z komunistami”, „Sprawa” marzec 1989, nr 17, s. 3.

⁴⁹ R. Szeremietiew, *W prawo marsz...*, s. 112–113.

⁵⁰ *Oświadczenie Rady Naczelnej PPN z 13 V 1989 r.*, „Sprawa” maj 1989, nr 19, s. 1 (również w: „Orlik. Pismo PPN Okręgu Gdańskiego” 30 maja 1989, nr 5, s. 1).

⁵¹ M. Siedlecki, *Zachwiana równowaga*, „Sprawa” luty 1989, nr 16, s. 1–2.

„Political maximalists”. The independence strategy of Polish Independence Party in the years 1985–1989

Summary

The article presents the analysis of Polish Independence Party's (Polska Partia Niepodległościowa – PPN) independence program in the years 1985–1989. The contribution of PPN to contemporary political thought has remained unnoticed in Polish research work. PPN was formed in the mid-eighties from people belonging to pro-independence environments and former, especially young, activists of „PAX” Society. PPN defines itself as a “modern right wing party”. Its program referred both to Pilsudski's and National Democracy heritage. The influence of the liberal thought is also to be found there, especially concerning civil rights and freedoms, as well as the impact of some solutions in the sphere of economy.